

Jesieni czas

*pasjonaci są wśród nas –
wywiad z Aleksandrą Sidor*

z wizytą w TVP

pomysły na jesienną nudę:
- recenzje naszych rówieśników

jesienny niezbędnik dziewczyn
z naszej redakcji:
- *słodki pomysł na chandrę*
- wróg w czerwonym kapeluszu

STADION NARODOWY
PRZED MECZEM
POLSKA:ISLANDIA

W dzisiejszym numerze

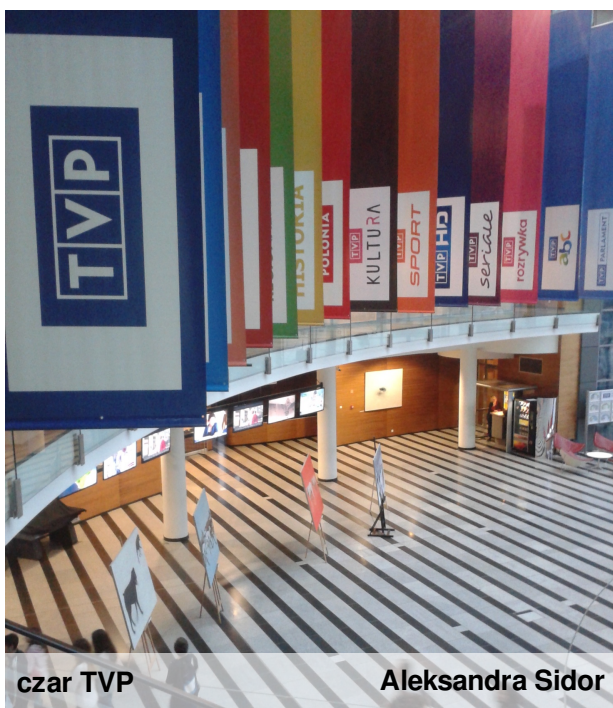
Wiktoria Wysok



z perspektywy liścia

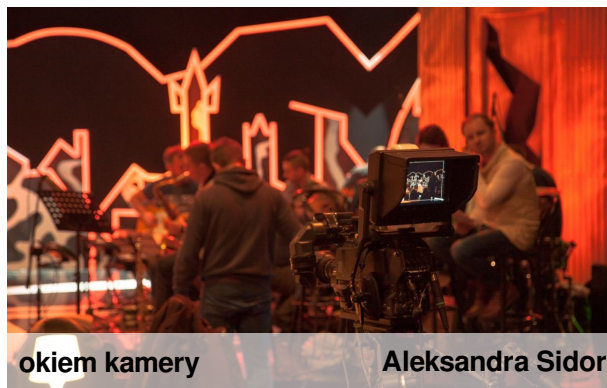
Michalina Tomaszewska

z wizytą w TVP



czar TVP

Aleksandra Sidor



okiem kamery

Aleksandra Sidor



nasz zespół redakcyjny w TVP

NA KONCERCIE PATRYCJI MARKOWSKIEJ

Jednym z punktów naszej wycieczki były warsztaty w Mediatece na warszawskich Bielanach. Zajęcia przeznaczone dla naszej grupy były ciekawą propozycją spędzania wolnego czasu. Wykorzystując znajdujące się w MultiCentrum instrumenty nazywane Bum Bum Rurkami wygrywaliśmy melodie do różnych podkładów muzycznych. Amatorzy gier komputerowych rozgrywali w tym czasie mecze w grę League of Legends.

Dzień w stolicy zakończyliśmy koncertem Patrycji Markowskiej. Mieliśmy tę wyjątkową okazję uczestniczyć w niezwykle kameralnym spektaklu muzycznym. Bez tłumów i przepychanek, niemal sam na sam z zespołem, wsłuchiwałam się w precudowny głos wokalistki.

Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy w środku nocy.

W przeddzień Święta Niepodległości udaliśmy się z wizytą do TVP. Zwiedziliśmy tam studia, w których nagrywane są m.in. takie programy jak: „Świat się kręci” i „Jaka to melodia”. Na żywo podziwialiśmy próby do

cotygodniowego programu rozrywkowo-kabaretowego pt. „Latający klub 2, czyli wieczór kabaretowy”. Jako pierwsi zobaczyliśmy nowy wystrój studia, w którym codziennie na żywo trwa poranny

program „Pytanie na śniadanie”. Wszyscy telewidzowie będą mogli je podziwiać od 14 listopada. Na zakończenie obejrzelśmy ekspozycję nazwaną „Muzeum TVP”, prezentującą eksponaty

pamiętające początki telewizji. Znajduje się tu m.in. konoskop z lat 30-tych, służący do przekształcania obrazu optycznego na elektroniczny i wiele innych eksponatów.

Stadion Narodowy tuż przed meczem

Zwiedziliśmy także Stadion Narodowy. Naszym głównym celem była wizyta w piłkarskiej szatni. Mogliśmy wygodnie zasiąść na ławce Roberta Lewandowskiego czy Arkadiusza Milika, a także choć trochę poczuć przedmeczową atmosferę, stojąc w miejscu, z którego dzieci wyprowadzają piłkarzy na boisko. Weszliśmy również na płytę boiska. Niesamowitym jednak doświadczeniem było spoglądanie na stadion i podziwianie go z punktu widokowego. Ten obraz zapierał nam dech w piersiach. Fascynowała nas wielkość tego obiektu. Poza tym widzieliśmy ostatnie przygotowania do meczu Polska: Islandia ... Widok był niesamowity!!!



już wszystko gotowe

Alicja Waśkiewicz



Aleksandra Sidor



Wiktoria Wysok

Pasjonaci są wśród nas...



Wywiad z Aleksandrą Sidor
- miłośniczką gry na instrumentach

Redaktor: Cześć Ola.

Ola: Cześć.

R: Skąd wzięła się u Ciebie pasja do muzyki? I jak długo trwa?

O: Od dziecka byłam bardzo muzykalna. Lubiłam śpiewać z moją przyjaciółką. Moja przygoda z muzyką zaczęła się od gry na perkusji. Potem przeniosłam się na klarnet i zaczęłam grać w Orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubartowie. Jednak chciałam czegoś więcej i moja mama zasugerowała mi edukację w szkole muzycznej.

R: I co dalej?

O: Niestety musiałam zrezygnować z gry na klarnecie, ponieważ w szkole muzycznej nie było takiej klasy. Ostatecznie wybrałam saksofon, i nie żałuję tej decyzji. Obecnie gram już drugi rok na tym instrumencie w Prywatnej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Lubartowie. I chodzę do klasy pierwszej II stopnia. W tym roku zaczęłam także naukę gry na fortepianie.

R: Czy komponujesz już jakieś własne utwory?

O: Nie zdobyłam jeszcze takich umiejętności, ale próbuję.

R: Czy kiedykolwiek wątpiłaś w swoje umiejętności?

O: Było kilka takich momentów, wynikało to z tego, że miałam bardzo dużo obowiązków, ale nie poddałam się i cieszę się z tego co dziś osiągnęłam.

R: Czy występowałaś już publicznie?

O: Oczywiście. Już wiele razy grałam na koncertach w swojej szkole muzycznej.

R: Ile czasu dziennie poświęcasz nauce związanej ze szkołą muzyczną?

O: Szczerze mówiąc nie wiem, bo nie traktuję tego jako obowiązek lecz jako przyjemność.

R: I ostatnie pytanie: czy wiążesz swoją przyszłość z muzyką?

O: Na razie o tym nie myślę, bo jest na to za wcześnie, ale gdyby udało mi się połączyć moją pasję z karierą zawodową to byłabym bardzo szczęśliwa.

R: Dzięki wielkie za rozmowę i życzę powodzenia w realizowaniu marzeń.

O: Nie ma sprawy. Ja też dziękuję, cześć!

Wiktoria Wysok



Ola i jej saksofon



autor: Wiktoria Wysok



wariacje na saksofonie

Pomysły na jesienną nudę !!!

Jesienny niezbędnik dziewczyn z naszej redakcji.

Słodki pomysł na jesienną chandrę

Przepis na 12 babeczek:

130 g masła
pół szklanki drobnego cukru do wypieków
2 jajka
3/4 szklanki mąki pszennej
1,5 łyżeczki proszku do pieczenia
2 łyżeczki ekstraktu z wanilii
2 - 3 łyżki mleka

W misie miksera utrzeć masło z cukrem na puszystą i jasną masę. Wbijać jajka, jedno po drugim, miksując do połączenia się składników po każdym dodaniu. Do masy maślanej dodać suche składniki i mleko, wymieszać szpatułką tylko do połączenia się składników.

Piec w temperaturze 190C przez około 20 - 25 minut lub do tzw. suchego patyczka. Wyjąć, wystudzić na kratce.

Lukier królewski (royal icing):

2 białka
3 szklanki cukru pudru
1 łyżeczka soku z cytryny

W misie miksera utrzeć białka z cukrem pudrem (nie ubijać, ucierać). Ucierać przez kilka minut do gładkości. Dodać sok z cytryny i utrzeć. Hojnie pokryć lukrem wierzch babeczek. Ozdobić cukrowymi kwiatkami.

Smacznego :-)



Michalina Tomaszewska



w świecie babeczek

UWAGA !!!

Niebezpieczeństwo ukryte pod czerwonym kapeluszem

Naszym kolegom - grzybiarzom pragniemy przypomnieć, że w lesie mogą spotkać dużo Trujących grzybów jest cała masa. Wśród nich najniebezpieczniejszymi są muchomory (sromotnikowy, jadowity, wiosenny) oraz hełmówki. Grzyby te zawierają w sobie silnie toksyczne peptydy, które nieodwracalnie uszkadzają komórki wątroby i nerek. Działanie tych toksyn jest bardzo szybkie – pierwsze objawy zatrucia pojawiają się już w przeciągu 20 minut od ich spożycia.

Objawy zatrucia zależą w dużej mierze od rodzaju grzyba, który został spożyty. Jednak pewne symptomy są wspólne dla wszystkich zatruc. Są to: wymioty, biegunka, ból brzucha, apatia, senność, napady drgawek, nieborność ruchowa oraz śpiączka. Dodatkowo mogą występować nadmierny ślinotok i łzawienie.

Dlatego dobrze przyjrzyjcie się temu niebezpiecznemu osobnikowi i nigdy go nie zrywajcie !!!

Co warto przeczytać jesienią?

„Zauroczenie” to pierwszy tom Ludzi Lodu. Jest to powieść, której akcja toczy się w pierwszej połowie XVI wieku w Norwegii. W mieście ogarniętym zarazą poznajemy Silje, ubogą i osieroconą córkę kowala, której rodzina zmarła na skutek panującej w kraju śmiertelnej zarazy. Dziewczyna zmuszona do opuszczenia rodzinnego domostwa w swej podróży przygarnia dwójkę osieroconych dzieci, nadając im imiona: Sol oraz Dag. Ludzie Lodu to krążąca w ówczesnych czasach legenda, według której młody członek królewskiego rodu Tengel został wypędzony z dworu i schronił się w nieprzystępnych, pokrytych lodem górach. Według legendy Tengel zaprzedał duszę Szatanowi, został wodzem Ludzi Lodu i zaprzysiął zemstę królewskim namiestnikom. Natomiast ludzi skrzywdzonych przez los potrafił otaczać opieką i miłością.

Powieść łączy w baśniowy sposób magię, wątek mistyczny i romantyczny. W tej części sagi poznałam dobroć bohaterki, szlachetność i jej zdolności malarskie. Bardzo spodobały mi się przedstawione w powieści codzienne, zgodne z rytmem natury życie najuboższej warstwy społecznej. Tym bardziej, kiedy do głosu dochodzą liczne przesady.

Gorąco polecam tę książkę osobom, które nie tylko lubią miłosne wątki, ale także interesują się sensacją. :)

Amelia Szafran



Wiktoria Wysok



dary jesieni Michalina Tomaszewska



jesienny park Weronika Lejkowska



w krainie pajęczyn Sylwia Wronowska



z kroplą rosy Michalina Tomaszewska

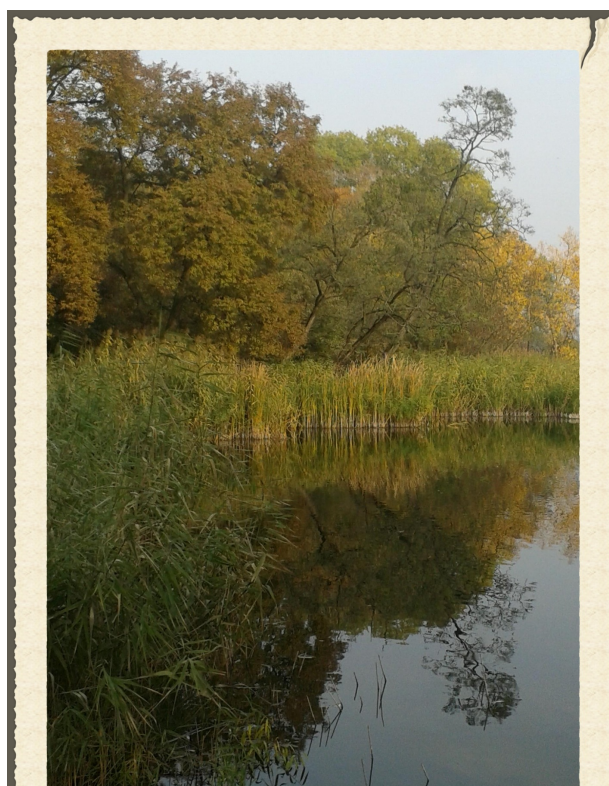
Wariacje na temat jesieni - galeria zdjęć



złota polska jesień Wiktoria Wysok



jesienna kąpiel Sylwia Wronowska



oblicze jesieni Weronika Lejkowska



jesienny spacer biedronki Wiktoria Wysok